

 Medexpress, 2020-12-24 13:00

# Czego oczekują pielęgniarki w 2021 roku?



Mariola Łodzińska

- Pielęgniarki mają nadzieję, że 2020 rok pozostanie tylko wspomnieniem a rok 2021 przyniesie należną pozycję polskiemu pielęgniarstwu i położnictwu - powiedziała Medexpressowi wiceprezes NRPIP Mariola Łodzińska.

Wiceprezes NRPIP Mariola Łodzińska podsumowała w rozmowie z Medexpressem 2020 rok i opowiedziała o oczekiwaniach pielęgniarek co do 2021 roku.

- Jako środowisko pielęgniarek i położnych w Polsce wkroczyliśmy w rok 2020 z hasłem Światowej Organizacji Zdrowia WHO „2020 Rokiem Pielęgniarki i Położnej” w dowód uznania dla pracy, zaangażowania i wkładu, jaki codziennie pielęgniarki i położne wnoszą do funkcjonowania systemów ochrony zdrowia, ale także zwrócenia uwagi na zagrożenia związane z niedoborem kadr na całym świecie. Rok 2020 wiązał się nadzieją i szansą na wypromowanie tych zawodów aby pokazać jak wygląda współczesne pielęgniarstwo i położnictwo i jak ewaluowało od czasów Florencji Nightingale prekursorki nowoczesnego pielęgniarstwa. Niestety pandemia jaka rozprzestrzeniła w zastraszającym szybkim tempie zniweczyła nasze plany i obnażyła prawdziwe oblicze systemu ochrony zdrowia oraz stan kadr medycznych nie tylko w Polsce ale na całym świecie. Rok 2020 pokazał naszą pracę w nieco innym świetle, pokazał ciężką pracę, braki środków ochrony indywidualnej, rosnąca liczba zakażonych pielęgniarek i położnych, braki kadrowe, przemęczenie fizyczne i psychiczne, rosnący hejt i piętnowanie medyków a do tego pierwsze zgony pielęgniarek. Kolejne miesiące nie napawały optymizmem z uwagi, że braki kadr pielęgniarskich powodowały kierowania do pracy przez wojewodę w trybie natychmiastowej wykonalności zwłaszcza do DPS powodując ogromne niezadowolenie, lęk i niepokój - powiedziała Łodzińska.

- Koleżanki i koledzy realizujący świadczenia w domu pacjenta alarmowali o braku możliwości zakupu środków ochrony osobistej i środków dezynfekcyjnych. Dzięki pomocy Departamentu Pielęgniarek i Położnych oraz zaangażowania wiceminister zdrowia Józefy Szczurek - Żelazko i wiceministra zdrowia Janusza Cieszyńskiego udało się pozyskać bardzo duże partie środków, które za pośrednictwem Wojsk Obrony Terytorialnej dystrybuowane były poprzez 45 okręgowych izb pielęgniarek i położnych - dodała.

Rosnące problemy związane z pracą podczas epidemii, były powodem uruchomienia przez samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych porad psychologa, porad prawnych podejmowania inicjatyw legislacyjnych, które z perspektywy czasu powinny zostać wprowadzone niestety z różnym skutkiem.

- Powakacyjny czas roku 2020 stał się początkiem niekorzystnych zmian dla naszej grupy zawodowej gdzie wraz ze zmianą ministra zdrowia dokonano „likwidacji” departamentu pielęgniarek i położnych, który powołany prawie 15 lat temu na wniosek samorządu zawodowego miał reprezentować interesy najliczniejszej grupy wśród zawodów medycznych - wyjaśniła Mariola Łodzińska.

- Brak dialogu oraz brak realizacji założeń zawartych w polityce wieloletniej państwa na rzecz rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa przyjętej przez rząd RP nie posunęło nas nawet o krok. Mam wrażenie, że wręcz wrzucono wsteczny bieg. Postulaty zgłaszane do ministra zdrowia dotyczące pilnego wprowadzenia porady pielęgniarki, położnej POZ, kwalifikacji do szczepień przeciw grypie dla osób

dorośli nie znalazły uznania i wdrożenia w życie. Uznanie rządu, Sejmu i prezydenta znalazła za to ustawa, która wprowadzała wszystkim walczącym z Covidem-19 dodatkowo 100% wynagrodzenie i zanim jeszcze została podpisana przez Prezydenta chwilę później została zmieniona tym samym dokonując podziału na lepszych i gorszych powodując rozgoryczenie i kompletne niezrozumienie. Zamiast szukać rozwiązań zachęcających nasze doświadczone koleżanki i kolegów aby pozostali w pracy, czy pozyskać młodych adeptów, którzy ukończyli studia a nie podjęli pracy, dokłada się starań aby poza ustawowymi kompetencjami samorządów zawodowych sprowadzać do tzw. pomocy pielęgniarki obcokrajowców spoza Unii Europejskiej. To pomysł, który otwiera specyficzny rynek pracy naszym koleżankom i kolegom bez żadnej weryfikacji dyplomów i znajomości języka polskiego - dodała.

Pielęgniarki mają nadzieję, że 2020 rok pozostanie tylko wspomnieniem a rok 2021 przyniesie należną pozycję polskiemu pielęgniarstwu i położnictwu. - Oczekujemy od Rządu RP podjęcia konkretnych działań w zakresie realizacji polityki wieloletniej państwa na rzecz pielęgniarstwa i położnictwa i poważnego i należytego szacunku dla wykonywanych profesji. Ponadto mamy nadzieję, że 2021 rok przyniesie wreszcie docelowe uregulowania finansowe dla grupy zawodowej pielęgniarek i położnych bez konieczności przedłużania rozporządzeń oraz, jak również pomoże wprowadzić polskie pielęgniarstwo na właściwe tory. Rok 2020 co prawda nie przyniósł spektakularnych osiągnięć ale dla nas rok pielęgniarstwa i położnictwa się nie kończy i mamy nadzieję, że wraz z 2021 rokiem przyjdzie nowe otwarcie dla „narodowej medycznej gwardii”, której częścią są polskie pielęgniarki i położne, które w codziennej pracy dają wyraz temu jak ciężko pracują dla Polski na rzecz walki z koronawirusem - powiedziała Łodzińska.